

**Sygn. akt VIII P 63/18**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 28 lipca 2020 r.**

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>sędzia Patrycja Bogacińska - Piątek</b>
<b>Sędziowie/Ławnicy:</b>	
<b>Protokolant:</b>	

**po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 lipca 2020 r. w G.**

**sprawy** z powództwa W. L.

**przeciwko** (...) Spółce Akcyjnej w J. KWK (...)

**o** zadośćuczynienie, ustalenie odpowiedzialności na przyszłość

- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 300.000 zł (trzysta tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 marca 2018 roku tytułem zadośćuczynienia;
- ustala, że pozwana ponosi odpowiedzialność za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości wskutek wypadku przy pracy z dnia 24 listopada 2015 roku;
- zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 4.000 zł (cztery tysiące złotych) tytułem zwrotu kosztów sądowych;
- nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 11.000 zł (jedenaście tysięcy złotych) tytułem opłaty sądowej i 2.714,99 zł (dwa tysiące siedemset czternaście złotych 99/100) tytułem zwrotu wydatków.

(-) sędzia Patrycja Bogacińska – Piątek

Sygn. akt VIII P 63/18

## UZASADNIENIE

W. L. wystąpił z pozwem przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w J. KWK (...), domagając się:

- zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 300 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 marca 2018 r. tytułem zadośćuczynienia w związku z wypadkiem przy pracy z 24 listopada 2015 r.;
- ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za ewentualne powstałe w przyszłości pogorszenie stanu zdrowia powoda lub zwiększenie się jego potrzeb wynikające z wypadku przy pracy;

3. zasądzenia na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 24 listopada 2015 r. wykonując pracę w kopalni pozwanej uległ wypadkowi przy pracy, podczas którego został uderzony dwumetrowym stemplem, w wyniku czego doszło u niego do złamania wyrostka poprzecznego łuku kręgu C6 po stronie prawej, złamania wyrostka stawowego C7 po stronie prawej oraz do urazu głowy. Lekarz orzecznik ZUS stwierdził u niego 70% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, a po długotrwałym procesie leczenia w dalszym ciągu nie odzyskał pełnej sprawności, jest całkowicie niezdolny do pracy, odczuwa ból i potrzebuje pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego. Wskazał, że w związku z powyższym doznał cierpień fizycznych i psychicznych, a także obniżeniu uległy jego dochody. W ocenie powoda uzasadnia to przyznanie zadośćuczynienia w kwocie oznaczonej w pozwie.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana przyznała, że powód uległ wypadkowi przy pracy 24 listopada 2015 r., jednakże do wypadku doszło ponieważ powód – w sposób naruszający zasady BHP – wszedł do rejonu zabronionego, pomimo trwających w nim robót likwidacyjnych obudowy łukowej chodnika 9b. Z wyjaśnień powoda w protokole powypadkowym wynikało, że wszedł w rejon prac rabunkowych chodnika, bo chciał dowiedzieć się kiedy brygada skończy swoje prace, tymczasem – według pozwanej – nie było takiej konieczności, ponieważ powód mógł skorzystać z systemu łączności głośnomówiącej zainstalowanej pod ziemią w całej kopalni i w ten sposób z bezpiecznej odległości dowiedzieć się kiedy będzie mógł zacząć swoje obowiązki. Powód zatem znał ryzyko związane ze swoim działaniem i godził się na nie, łamiąc przy tym zasady BHP. W związku z powyższym – w ocenie pozwanej – powód swym świadomym i zawinionym działaniem przyczynił się do wystąpienia wypadku i to w 100%. Z ostrożności procesowej pozwana wskazywała, że żądana przez niego kwota zadośćuczynienia jest zbyt wysoka, zaś wypłacone powodowi świadczenie z ubezpieczenia grupowego NNW w wysokości 26 250 zł wyczerpuje ewentualne roszczenie powoda.

W piśmie procesowym z 29 listopada 2018 r. powód wskazał, że zaprzecza twierdzeniom pozwanej, jakoby miał w 100% przyczynić się do powstania wypadku. Wyjaśnił, że rzeczywiście znalazł się w rejonie pracy wykonywanej przez inną brygadę ale udał się tam w celu ustalenia możliwości rozpoczęcia prac przez jego brygadę, a wynikało to z faktu, że nie było w tym miejscu możliwości komunikacji bezprzewodowej z uwagi na hałas. Podniósł też, że w toku postępowania przedsądowego, a w szczególności przy ustalaniu renty wyrównawczej, strony ustaliły przyczynienie się powoda na poziomie 25% i powód takie przyczynienie akceptuje i uwzględniał je oceniając wartość żądania w niniejszej sprawie.

### **Sąd ustalił stan faktyczny:**

Powód W. L. urodził się (...) Był zatrudniony u pozwanej (...) Spółki (...) w okresie od 23 listopada 1989 r. do 18 stycznia 2017 r., ostatnio na stanowisku górnika strzałowego pod ziemią. W okresie od 25 listopada 2015 r. do 18 stycznia 2017 r. pobierał świadczenia chorobowe i rehabilitacyjne. Umowa o pracę uległa rozwiązaniu w trybie art. 53 k.p.

W dniu 24 listopada 2015 r. powód pracował w KWK (...), pod ziemią na zmianie A, rozpoczynającej się od godziny 6:30 a kończącej o godzinie 14:00. Powód został wyznaczony jako przodowy dwuosobowej brygady konserwacyjnej w rejonie ściany IX w pokładzie 408/1 na głębokości 650 m pod ziemią. Zadaniem powoda były prace konserwacyjne, a w szczególności przebudowa przenośnika zgrzeblowego podścianowego typu (...) 750 w chodniku 9b. W ścianie nr IX w pokładzie 408/1 w tym samym czasie brygada rabunkowa składająca się z górnika A. W. oraz D. M. prowadziła likwidację chodnika 9b. Rabowanie obudowy łukowej chodnika, tj. prace likwidacyjne, zaliczają się do szczególnie niebezpiecznych w rejonie kopalni. Około godziny 9:15 powód skierował się w rejon likwidacji chodnika za frontem ściany, aby skonsultować z przodowym brygady likwidacyjnej D. M. możliwość rozpoczęcia prac związanych z przebudową przenośnika w chodniku podścianowym. Powód mógł skorzystać z systemu łączności głośnomówiącej zainstalowanej w kopalni, jednak z uwagi na panujący hałas związany z pracami rabunkowymi istniało duże ryzyko, że nie uda mu się w ten sposób skomunikować z D. M.. Powód dotarł do miejsca skrzyżowania ściany z chodnikiem,

tj. miejsca ostatnich zabudowanych w podciągu wzmacniającym stojaków typu Vallent i zawołał do D. M. z pytaniem kiedy skończą swoją pracę. Miejsce to nie znajdowało się ściśle w strefie rabunku ale w przejściu do ściany – pomoście, którym górnicy mogli przechodzić do ściany – oddalonym kilka metrów od strefy rabunku. Nie było tam tablic ostrzegawczych zabraniających wchodzić do tego obszaru. Zanim powód zdążył usłyszeć odpowiedź od przodowego D. M., podczas likwidacji obudowy doszło do odprężenia rozkręcanej obudowy, w wyniku czego został wybity spod podciągu wzmacniającego skrzyżowanie metalowy stojak typu Vallent, który uderzył powoda w głowę. Do powoda, który w wyniku uderzenia stracił hełm i osunął się na spąg, podszedł natychmiast D. M., a następnie A. W. i sanitariusz, który udzielił mu pierwszej pomocy – założył opatrunek na ranę głowy. Na polecenie sztygara oddziałowego powód został ułożony na nosze i przetransportowany pociągiem sanitarnym pod szyb, a następnie na powierzchnię. Obecny w ambulatorium kopalnianym lekarz pogotowia zdecydował o przetransportowaniu powoda do Szpitala Wojewódzkiego w R., skąd po upływie doby powód został przewieziony karetką do Szpitala (...) w P..

W Szpitalu Wojewódzkim w R. rozpoznano u powoda ranę tłuczoną okolicy ciemieniowej, uraz kręgosłupa w odcinku szyjnym, zwężenie przestrzeni między kręgami C6/C7, zmiany obrzękowe w zakresie jądra miążdżystego na poziomie C6/C7 oraz w zakresie przylegających części trzonów kręgów, na poziomie C6/C7 widoczne wielokierunkowe uwypuklenie tarczy międzykręgowej, ucisk rdzenia kręgowego na tej wysokości z ogniskami obrzękowymi. W związku z powyższym rozpoznaniem zdecydowano o przewiezieniu powoda do Szpitala (...) w P..

W dniu 25 listopada 2015 r. powód został przyjęty na Oddziale IV Urazów i Schorzeń Kręgosłupa i Paraplegii Urazowej Szpitala (...) w P., gdzie zdiagnozowano u niego zespół Schneidera, złamanie wyrostka poprzecznego łuku kręgu C6 po stronie prawej, złamanie wyrostka stawowego C7 po stronie prawej, wielopoziomową zwyrodnieniową chorobę krążków międzykręgowych C3-C7, stan po urazie głowy, ślad krwi w obrębie szczeliny podłużnej mózgu, stan po chirurgicznym zaopatrzeniu rany głowy okolicy ciemieniowej. W związku ze złamaniem kręgosłupa na poziomie kręgów C6-C7 w dniu 7 grudnia 2015 r. przeprowadzono leczenie operacyjne, w trakcie którego powodowi wszczepiono implanty stabilizujące oraz płytę stabilizacyjną. Do czasu operacji powód miał niedowład czterokończynowy, nie ruszał się z łózka. Zgłaszał silne dolegliwości bólowe całego ciała. Sytuacja, w której się znalazł spowodowała również załamanie nerwowe – powód bardzo przeżywał ograniczenie sprawności spowodowane wypadkiem.

Po wyjściu ze szpitala – 11 grudnia 2015 r. – powód rozpoczął długotrwałą rehabilitację. Początkowo poruszał się za pomocą balkoniku, a po kilku miesiącach przy użyciu kuli ortopedycznej.

Powód przechodził rehabilitację w SPZOZ (...) Centrum (...) w T. od 25 maja 2016 r. do 6 lipca 2016 r. W karcie informacyjnej wskazano, że przy przyjęciu powoda odnotowano znaczne ograniczenie ruchomości odcinka C kręgosłupa, ograniczenie ruchomości w prawym stawie barkowym, osłabienie siły mięśniowej obręczy barkowej i kkgg, dużego stopnia ataksję kończyn górnych i dolnych, zaburzenia czucia i allodynię na tułowiu i kończynach. Zastosowanym leczeniem fizyko- i kinezyterapeutycznym uzyskano poprawę wydolności fizycznej i ogólnej sprawności, zwiększenie siły mięśniowej, poprawę schematu chodu, jednak nadal utrzymuje się allodynia, bóle okolicy prawego stawu barkowego, okresowo zawroty głowy.

W okresie od 11 do 20 października 2016 r. powód był hospitalizowany w Oddziale Chorób Wewnętrznych w R. z rozpoznaniem zmian guzkowych płuc, białkomoczu, zakażenie *Helicobacteri pylori*, mielopatii szyjnej. W trakcie hospitalizacji usunięto węzeł chłonny.

W okresie od 28 listopada do 3 grudnia 2016 r. powód był hospitalizowany w Oddziale Nefrologicznym w J. z rozpoznaniem zespołu nerczycowego. Wykonano wówczas biopsję lewej nerki.

W okresie od 29 września 2017 r. do 20 października 2017 r. powód był rehabilitowany w K.. Przy przyjęciu odnotowano, że powód porusza się o lasce, chód jest paraparetyczny z drżeniami zamiarowymi, występuje znaczna przeczulica kręgosłupa i kończyn. Po rehabilitacji odnotowano nieznaczny wzrost wydolności ogólnej mięśniowej kończyn i poprawę wzorca ruchu.

W okresie od 5 do 13 lutego 2018 r. powód był hospitalizowany w Oddziale Reumatologii w U. z rozpoznaniem zespołu suchości (Sjógrena).

Obecnie powód w dalszym ciągu kontynuuje leczenie i rehabilitację - oczekuje m.in. na wszczepienie stymulatora wszczepianego do rdzenia kręgowego, dzięki któremu przy użyciu pilota można regulować natężenie bólu. Mimo upływu niemal 5 lat od powstania wypadku, powód nie odzyskał sprawności. Nadal porusza się o lasce, odczuwa bóle całego ciała, ma zawroty głowy i zaniki pamięci. Zdarza się, że traci orientację co do miejsca, w którym się znajduje. Nie może prowadzić samochodu, nie może również korzystać z komunikacji miejskiej z uwagi na zawroty głowy. Powód zażywa silne leki przeciwbólowe, przyjmuje sterydy. Skutki wypadku przy pracy diametralnie zmieniły życie powoda. Przed wypadkiem był zdrowym mężczyzną, pracował, aktywnie spędzał czas z żoną i dziećmi, jeździł na nartach, na łyżwach, chodził na basen, potrafił wykonać samodzielnie wiele prac przydomowych. Obecnie wszystkie opisane prace wykonuje żona powoda. Powód bardzo źle znosi swoje ograniczenia fizyczne i konieczność korzystania z pomocy żony w czynnościach, które przed wypadkiem wykonywał samodzielnie. W związku z powyższym powód stał się wybuchowy, drażliwy, miał też stany depresyjne. Z tego powodu zaczął korzystać z pomocy psychiatry.

Na podstawie opinii sądowno-lekarskiej z 24 czerwca 2019 r. (k.241-249) biegłych neurochirurga A. D. i neurologa A. N. (1) sąd ustalił, że powód nie jest w pełni sprawny, siła mięśniowa osłabiona IV stopnia w skali Lovetta, w większym stopniu w kończynie lewej, jest samodzielny. Powód nie powrócił całkowicie do zdrowia – obecnie występują u niego objawy uszkodzenia układu nerwowego (chód „paretyczny”, zaburzony niedowładem i spastycznością kończyn dolnych, drobnofaliste drżenie spoczynkowe o większym nasileniu w kończynie prawej, ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego o 1/3 we wszystkich płaszczyznach w stosunku do norm należytych). W badaniach dodatkowych zobrazowano ognisko uszkodzenia rdzenia kręgowego i że proces ten jest nieodwracalny.

Na podstawie opinii sądowno-psychiatrycznej z 17 stycznia 2020 r. (k.273-276) biegłych psychologa A. S. i psychiatry M. J. sąd ustalił, że u powoda występują zaburzenia funkcji poznawczych o charakterze pourazowym, ze współistniejącymi objawami zespołu psychoorganicznego – z cechami organicznych zaburzeń osobowości i zachowania, organicznymi zaburzeniami nastroju. Biegli wskazali, że wypadek przy pracy wpłynął destabilizująco na funkcjonowanie codzienne powoda, zarówno w życiu zawodowym (uniemożliwiając je) jak i codziennym, w tym rodzinnym (zwiększona drażliwość, labilność emocjonalna), obniżając znacznie jego jakość życia. Biegli wskazali również na konieczność stałego leczenia psychiatrycznego powoda i podali, że wobec trwałości stwierdzonych dysfunkcji psychicznych nie ma podstaw do wnioskowania o możliwości powrotu powoda do pracy, poza pracą w warunkach chronionych.

Pracodawca uznał zdarzenie za wypadek przy pracy i wskazał, że przyczyną wypadku było zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem oraz wejście powoda do miejsca zabronionego – w zakresie wykonywania prac likwidacji chodnika za frontem ściany – co wskazano w pkt 5 Protokołu nr (...) z 16 grudnia 2015 r.

Powód został zgłoszony przez pozwaną do ubezpieczenia grupowego w (...) S.A. od następstw nieszczęśliwych wypadków pracowników dołowych oraz ratowników górniczych (...) S.A. Ubezpieczenie to opłacane było przez pracodawcę – pozwaną. Z tytułu zgłoszonej szkody w związku z wypadkiem przy pracy z 24 listopada 2015 r. powód otrzymał 4 kwietnia 2017 r. 26 250 zł.

Decyzją z 7 lutego 2017 r. ZUS Oddział w Z. przyznał powodowi rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od 19 stycznia 2017 r., tj. od zaprzestania pobierania świadczenia rehabilitacyjnego, do 31 stycznia 2020 r.

W związku z wypadkiem przy pracy lekarz orzecznik ZUS w orzeczeniu z 10 marca 2017 r. ustalił u powoda 70 % stałego uszczerbku na zdrowiu. Na tej podstawie organ rentowy decyzją z 28 marca 2017 r. przyznał powodowi 54 600 zł tytułem jednorazowego odszkodowania.

Przyczynami wypadku przy pracy były:

- hałas związany z pracami rabunkowymi, który uniemożliwił skuteczną komunikację powoda z brygadą rabunkową przez system łączności głośnomówiącej zainstalowanej w kopalni;
- przebywanie powoda w przejściu do ściany, czyli w miejscu skrzyżowania ściany z chodnikiem, tj. miejscu ostatnich zabudowanych w podciągu wzmacniającym stojaków typu Vallent, oddalonym kilka metrów od strefy rabunkowej;
- niespodziewane zdarzenie polegające na odprężeniu rozkręcanej obudowy, skutkującej wybiciem spod podciągu wzmacniającego skrzyżowanie metalowego, mierzącego ponad 2 m i ważącego około 80 kg stojaku typu Vallent i uderzeniem powoda w głowę.

Powód przyczynił się do wypadku przy pracy w 25%.

W dniu 29 marca 2017 r. pozwana zawarła z powodem ugodę pozasądową, na mocy której zobowiązała się wypłacić powodowi rentę wyrównawczą w związku z wypadkiem przy pracy z 24 listopada 2015 r. w okresie od 24 listopada 2015 r. do 28 lutego 2017 r. w kwocie 8418,93 zł miesięcznie. W pkt 4 ugody strony wskazały, że należna renta wyrównawcza pomniejszona jest o 25% ze względu na przyczynienie się powoda do wypadku.

W związku z wypadkiem przy pracy powód jest całkowicie niezdolny do pracy. Gdyby nie uległ wypadowi przy pracy nadal pracowałby u pozwanej. Przyznana powodowi przez organ rentowy renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w lutym 2017 r. wyniosła 5457,24 zł netto. Tymczasem przed wypadkiem w pracy w listopadzie 2015 r. powód z tytułu zatrudnienia u pozwanej otrzymywał wynagrodzenie wynoszące 9897,50 zł.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie przeprowadzonych dowodów: dokumentacji medycznej W. L. z: SP ZOZ Wojewódzkiego Szpitala (...) w R. – z Oddziału Ratunkowego, Oddziału Urazowo – Ortopedycznego, Oddziału Chorób Wewnętrznych I z pododdziałem nefrologicznym (k. 152), - SP Wojewódzkiego Szpitala (...) J. D. w P. – Oddział Urazów i Schorzeń Kręgosłupa oraz Poradni Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Dorosłych (k. 144), SP ZOZ (...) Centrum (...). J. Z. w T. – Oddział Rehabilitacji Schorzeń Narządu Ruchu (k. 134), Poradni Leczenia Bólu Przewlekłego w T. (k. 147), Indywidualnej Specjalistycznej Praktyki Lekarskiej dr hab. n. med. M. Ś. w R. (k.155-158), SP Wojewódzkiego Szpitala (...) J. D. K. K., Szpital (...) – Oddział Rehabilitacji, Balneologii i Medycyny Fizykalnej (k. 160-165), (...) L. S., W. K. Sp. j. S. (k. 146), (...) Sp. z o.o. w C. (k. 135-142), Specjalistycznej Praktyki Lekarskiej lek. J. W. 149 (k. 149), akt postępowania wypadkowego (k. 89-98), ugody pozasądowej z 29 marca 2017 r. (k. 108), decyzji w sprawie szkody wydanej przez E. H. nr GL (...) (k.109), akt organu rentowego, opinii sądowno-lekarskiej z 24 czerwca 2019 r. (k.241-249) biegłych neurochirurga A. D. i neurologa A. N. (1), opinii sądowno-psychiatrycznej z 17 stycznia 2020 r. (k.273-276) biegłych psychologa A. S. i psychiatry M. J., zeznań świadków - B. L., A. W., D. M., D. B. (protokół z rozprawy z 5 lutego 2019 r. k. 211-216), przesłuchanie powoda (nagranie z rozprawy z 15 marca 2019 r. k. 233).

Na podstawie dokumentów sąd ustalił ich treść. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków i przesłuchaniu stron uznając je za wiarygodne. W szczególności Sąd uznał za wiarygodne i miarodajne zeznania świadków D. M. i D. B. w zakresie okoliczności wypadku w pracy powoda, którzy zeznali że warunki pracy pod ziemią wymagają komunikacji, prace często się zająbiają, powód jak i pozostali górnicy musieli współpracować, zatem uzasadniona była potrzeba komunikacji powoda z brygadą rabunkową, zaś miejsce, w którym doszło do wypadku było w strefie niebezpiecznej ale nie ściśle w strefie rabunkowej. Sąd dał też wiarę zeznaniom żony powoda B. L. w zakresie skutków zdrowotnych wypadku powoda, które korespondowały z informacjami zawartymi w dokumentacji medycznej, a także w zakresie obniżenia jakości życia powoda.

W ocenie stanu zdrowia powoda po wypadku oraz obecnego i rokowań na przyszłość Sąd oparł się na opiniach biegłych neurochirurga A. D. i neurologa A. N. (1) oraz psychologa A. S. i psychiatry M. J..

Sąd oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP, albowiem w zakresie przyczynienia się powoda do wypadku w pracy Sąd oparł się na ugodzie pozasądowej z 29 marca 2017 r. zawartej

przez pozwaną z powodem, w której strony zgodnie ustaliły, że powód przyczynił się do wypadku w 25%. Pozwana nie uchyliła się od tej ugody.

### **Sąd zważył co następuje:**

#### **roszczenia powoda zasługiwały na uwzględnienie w całości.**

Powód W. L. wystąpił z pozwem przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w J. KWK (...) jako przeciwko swojemu byłemu pracodawcy.

Pozwana była zakładem „wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody” i ponosiła odpowiedzialność na zasadach określonych przepisem art. 435 § 1 k.c., który stanowi, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W orzecznictwie podkreśla się, że ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na tej podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. Pozwana w głównej mierze zajmowała się wydobywaniem, w podziemnych kopalniach, węgla kamiennego zatem ponosiła odpowiedzialność na zasadzie ryzyka określonej w art. 435 § 1 k.c.

Powód przyczynił się do wypadku przy pracy w 25%, co zgodnie ustaliły strony w ugodzie pozasądowej z 29 marca 2017 r., w ramach której pozwana zobowiązała się do wypłaty powodowi renty wyrównawczej.

Należy zaznaczyć, że strony, zawierając ugodę pozasądową, swobodnie ukształtowały stosunek prawny – art. 353<sup>1</sup> k.c. Należy podnieść za Sądem Apelacyjnym w Katowicach, że uгода jest umową, mocą której strony czynią sobie wzajemnie ustępstwa celem usunięcia niepewności co do roszczeń wynikających z łączącego ich stosunku prawnego lub uchylenia istniejącego lub mogącego powstać w przyszłości sporu – wyrok z dnia 24 czerwca 1997 roku, w sprawie I ACa 209/97, opublikowany w OSA z 1998 roku, Nr 11-12, poz. 50. Sąd Najwyższy stwierdził, że wedle art. 917 k.c. przedmiotowo istotnym elementem ugody są wzajemne ustępstwa; jednakże dla poczynienia wzajemnych ustępstw nie jest konieczne istnienie niepewności lub sporu co do roszczeń wynikających ze stosunku prawnego, w zakresie którego uгода jest zawierana; wzajemne ustępstwa mogą mieć na celu zapewnienie wykonania roszczeń - wyrok z dnia 24 lipca 2002 roku, w sprawie I CKN, opublikowany w LEX nr 56895.

Jeżeli strony w sposób niewadliwy podjęły i złożyły oświadczenia co do ustępstw, które sobie nawzajem czynią, nie ma podstaw do kwestionowania ich woli, w tym co do zakresu odpowiedzialności za skutki wypadku przy pracy. Obiektywna ocena, czy każda ze stron rzeczywiście poniosła lub ponosi uszczerbek i czy ustępstwa są ekwiwalentne, nie ma wpływu na ważność ugody. Decydujące jest subiektywne pojmowanie własnego interesu w chwili zawarcia porozumienia. Uгода pozasądowa wiąże strony niniejszego postępowania. Strony nie kwestionowały treści ugody pozasądowej i nie uchyliły się od skutków prawnych w rozumieniu art. 918 k.c.

Strony w ugodzie pozasądowej ustaliły stopień przyczynienia się powoda do wypadku w pracy i ustalenia te wiążą Sąd w niniejszym postępowaniu.

Na marginesie Sąd wskazuje, że wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego, w szczególności zeznania świadków D. M. i D. B., potwierdzają przyjęty przez strony ugody z 29 marca 2017 r. stopień przyczynienia się powoda do wypadku w pracy. W dniu zdarzenia powód wykonywał pracę powierzoną mu przez sztygara i pod jego nadzorem. Zgodnie z przepisem art. 100 § 1 k.p. pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa, a zgodnie z art. 100 § 2 pkt 3 jest zobowiązany w szczególności do przestrzegania przepisów i zasad BHP. W ocenie Sądu fakt, że powód znalazł się w strefie niebezpiecznej w pobliżu strefy likwidacji chodnika wynikał z konieczności komunikacji z brygadą

rabunkową likwidującą chodnik, co do ustalenia czasu rozpoczęcia prac związanych z przebudową przenośnika w chodniku podścianowym. Jak zeznali ww. świadkowie warunki pracy pod ziemią wymagają komunikacji, prace często się zająbiają a górnicy z różnych brygad muszą ze sobą współpracować. Tymczasem w dniu zdarzenia w obszarze pracy powoła panował duży hałas, który utrudniał korzystanie z systemu łączności głośnomówiącej zainstalowanej w kopalni. Wobec powyższego nie sposób obarczać powoła 100% winą za spowodowanie wypadku w pracy – jak domaga się tego pozwana – w sytuacji, gdy wykonując swoje obowiązki pracownicze znalazł się w miejscu niebezpiecznym, jednak nie w strefie zabronionej, tj. w strefie rabunku, na co wskazywał w szczególności świadek D. M., będący przodowym brygady rabunkowej. Sam wypadek był zaś spowodowany niespodziewanym zdarzeniem – odprężeniem rozkręcanej obudowy, skutkującej wybiciem spod podciągu wzmacniającego skrzyżowanie metalowego, mierzącego ponad 2 m i ważącego około 80 kg stojaku typu Vallent, który opadając uderzył powoła w głowę.

Należy podnieść, że roszczenia powoła są podnoszone na podstawie odpowiedzialności ex delicto (zasada ryzyka), a przesłankami odpowiedzialności warunkującymi powstanie obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym są: szkoda majątkowa - w rozumieniu np.: kosztów leczenia, opieki, utraty dochodów; szkoda niemajątkowa (krzywda) – w rozumieniu uszczerbku na dobrach osoby poszkodowanej; szkoda musi być wywołana przez zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy (wypadek przy pracy); między szkodą na osobie a zdarzeniem musi istnieć związek przyczynowy, przy czym konieczne jest łączne spełnienie tych przesłanek. Do przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. wystarczy, że zostanie stwierdzony związek przyczynowy między szkodą a ruchem przedsiębiorstwa. Koniecznym, więc jest wykazanie przez pracownika związku przyczynowego między doznanym uszczerbkiem na zdrowiu a wypadkiem przy pracy (art. 361 k.c.). Jest oczywiste, że związek ten może być ustalony za pomocą przewidzianych przez prawo środków dowodowych, zwłaszcza dowodu z opinii biegłego lekarza, placówki medycznej, przy czym ustalenie związku jest możliwe także przy wykazaniu wysokiego (przeważającego) prawdopodobieństwa.

Zgodnie art. 445 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się przyznania od osoby ponoszącej za to odpowiedzialność odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podstawą żądania z art. 445 k.c. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

W związku z wypadkiem przy pracy poszkodowanemu pracownikowi przysługuje szereg roszczeń. W pierwszej kolejności są to roszczenia z ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2019, poz. 1205) - dalej ustawa wypadkowa - określone w art. 6 ust. 1 tej ustawy. Między innymi powód może się domagać jednorazowego odszkodowania z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy wypadkowej, które przysługuje w razie stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Zgodnie z art. 15 ust. 1 i 3 ustawy wypadkowej wysokość jednorazowego odszkodowania ustala w drodze decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych, także ten organ rentowy wypłaca jednorazowe odszkodowanie. Wysokość tego świadczenia jest określona w art. 12 ust 1 - 6 ustawy wypadkowej. Z kolei kwoty jednorazowych odszkodowań, a w tym kwoty za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu są określane przez obwieszczenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej obowiązujące w czasie przez nie określonym. Ponadto poszkodowanemu pracownikowi przysługują roszczenia z Kodeksu cywilnego. Z takimi roszczeniami można wystąpić przeciwko pracodawcy. Są to roszczenia uzupełniające – wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2015 roku, I PK 148/14 – Sąd Najwyższy podał: dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (w tym art. 444 KC i art. 445 KC). W niniejszym postępowaniu powód wystąpił przeciwko pracodawcy z roszczeniami uzupełniającymi albowiem otrzymał już jednorazowe odszkodowanie i pobiera rentę z ZUS.

Na skutek wypadku przy pracy powód doznał uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Rozpoznano u niego uraz głowy w okolicy ciemniowej, ślad krwi w obrębie szczeliny podłużnej mózgu, złamanie kręgosłupa w obrębie kręgu C6 i C7, zespół Schneidera. W związku ze złamaniem kręgosłupa na poziomie kręgów C6-C7 w dniu 7 grudnia 2015 r. przeprowadzono leczenie operacyjne, w trakcie którego powodowi wszczepiono implanty stabilizujące oraz płytę

stabilizacyjną. Do czasu operacji powód miał niedowład czterokończynowy, nie ruszał się z łóżka. Zgłaszał silne dolegliwości bólowe całego ciała. Sytuacja, w której się znalazł spowodowała również załamanie nerwowe – powód bardzo przeżywał ograniczenie sprawności spowodowane wypadkiem.

Od czasu wypadku powód przeszedł długotrwały proces rehabilitacyjny, który cały czas kontynuuje. Jednakże do tej pory nie odzyskał pełnej sprawności organizmu. Powód w dalszym ciągu porusza się za pomocą kuli ortopedycznej, odczuwa bóle całego ciała w związku z czym zażywa silne leki przeciwbólowe, ma zawroty głowy i zaniki pamięci. Zdarza się także, że traci orientację co do miejsca, w którym się znajduje.

Skutki wypadku przy pracy diametralnie zmieniły życie powoda. Przed wypadkiem był zdrowym mężczyzną, pracował, aktywnie spędzał czas z żoną i dziećmi, jeździł na nartach, na łyżwach, chodził na basen, potrafił wykonać samodzielnie wiele prac przydomowych. Obecnie wszystkie opisane prace wykonuje żona powoda. Powód bardzo źle znosi swoje ograniczenia fizyczne i konieczność korzystania z pomocy żony w czynnościach, które przed wypadkiem wykonywał samodzielnie. W związku z powyższym powód stał się wybuchowy, drażliwy, miał też stany depresyjne. Z tego powodu zaczął korzystać z pomocy psychiatry.

Również powołani w sprawie bieli sądowi z zakresu neurochirurgii i neurologii wskazali, że powód nie jest w pełni sprawny, siła mięśniowa osłabiona, występują u niego objawy uszkodzenia układu nerwowego (chód „paretyczny”, zaburzony niedowładem i spastycznością kończyn dolnych, drobnofaliste drżenie spoczynkowe o większym nasileniu w kończynie prawej, ograniczenie ruchomości kręgosłupa szyjnego o 1/3 we wszystkich płaszczyznach w stosunku do norm należytych). Wskazały, że powód jest samodzielny, jednak w badaniach dodatkowych zobrazowano ognisko uszkodzenia rdzenia kręgowego i że proces ten jest nieodwracalny.

Ponadto powołani biegli psycholog A. S. i psychiatra M. J. stwierdzili u powoda zaburzenia funkcji poznawczych o charakterze pourazowym, ze współistniejącymi objawami zespołu psychoorganicznego – z cechami organicznych zaburzeń osobowości i zachowania, organicznymi zaburzeniami nastroju. Biegli wskazali, że wypadek przy pracy wpłynął destabilizująco na funkcjonowanie codzienne powoda, zarówno w życiu zawodowym (uniemożliwiając je) jak i codziennym, w tym rodzinnym (zwiększona drażliwość, labilność emocjonalna), obniżając znacznie jego jakość życia.

Zatem powód uległ wypadkowi przy pracy, za który odpowiedzialność ponosi pozwana. W wyniku tego zdarzenia doznał wyżej opisanej krzywdy fizycznej i psychicznej. W ocenie Sądu była ona znaczna i żądanie zadośćuczynienia w kwocie 300 000 zł było uzasadnione. Sąd uwzględnił, że powód w wieku 42 lat, czyli jako młody człowiek, utracił sprawność organizmu w znacznym stopniu – jak stwierdził lekarz orzecznik ZUS w orzeczeniu z 10 marca 2017 r. wypadek w pracy spowodował u powoda 70 % stałego uszczerbku na zdrowiu. W jego wypadku oznacza to brak możliwości kontynuowania zatrudnienia w zawodzie i wykonywania pracy pod ziemią. Z osoby aktywnej zawodowo i prywatnie, o dobrych relacjach rodzinnych powód stał się człowiekiem przybitym, o obniżonym nastroju, z poczuciem nieprzydatności, wywołującym konflikty w rodzinie. Sąd zasądził na jego rzecz na podstawie art. 445 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c i art. 300 k.p. kwotę 300 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 marca 2018 r. Miał sąd na uwadze, że powód wystosował do pozwanej żądanie zapłaty zadośćuczynienia z dnia 23 lutego 2018 r. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd uwzględnił wartość jednorazowego odszkodowania wypłaconego przez ZUS za 70 % uszczerbku na zdrowiu w kwocie 54 600 zł. Sąd uwzględnił również przyczynienie się powoda do wypadku przy pracy w 25% oraz kwotę wypłaconą przez ubezpieczyciela.

Roszczenie o ustalenie odpowiedzialność pozwanej za szkody mogące powstać u powoda w przyszłości wskutek wypadku przy pracy z 24 listopada 2015 r. zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Istotną przesłanką zwartą w art. 189 k.p.c. jest interes prawny.



Interes należy rozumieć jako potrzebę, interes prawny zaś jako potrzebę prawną, wynikającą z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód. Jeżeli z prawa przedmiotowego nie wynika, że ma on potrzebę ustalenia, wyrok ustalający jest zbyteczny. Wydanie wyroku ustalającego ma sens wtedy, gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem stosunku prawnego lub powstała wątpliwość jego istnienia – wyroki: Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 maja 2015 r., w sprawie I ACa 1727/14, LEX Nr 1734680; Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 lutego 2015 roku, w sprawie I ACa 842/14, opublikowany w LEX Nr 1679905.

Powód ma interes prawny w ustaleniu na przyszłość odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku przy pracy. Powód w toku procesu przedkładał obszerną dokumentację medyczną związaną z leczeniem i rehabilitacją. Wskazywał, że cały czas jest pod kontrolą reumatologa, lecz się w Poradni (...) w T., a także korzysta ze stałej opieki psychiatrycznej. Powód oczekuje także na wszczęcie stymulatora wszczepianego do rdzenia kręgowego, dzięki któremu przy użyciu pilota można regulować natężenie bólu. Planuje również kolejne rehabilitacje. Zatem jego stan zdrowia – zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej – może ulec pogorszeniu. W związku z tym u powoda może wystąpić potrzeba dalszego leczenia. Z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. (w sprawie III CZP 2/09, opublikowanej w OSNC z 2009 r., z. 12, poz. 168) wynika, że powód dochodzący pod rządem art. 442 § 3 k.c. naprawienia szkody na osobie może zasadniczo mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Wprawdzie w aktualnym stanie prawnym można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienia szkody na osobie wcześniej niż ta szkoda się ujawniła, a zatem utracił znaczenie argument odwołujący się do złagodzenia skutków przedawnienia. Odmiennie należy jednak ocenić zasadność drugiego argumentu, a nawet można twierdzić, że uległ on wzmocnieniu. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może się ujawnić szkoda na osobie, prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanej za skutki danego wydarzenia. To oznacza, że drugi, czy też kolejny proces odszkodowawczy może się toczyć po latach od zdarzenia wywołującego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku ustalenia o odpowiedzialności sprawcy za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność ciąży. Z tego względu zachowała aktualność uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., w sprawie III PZP 34/69 - zasada prawna, stanowiąca, że w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie świadczenia odszkodowawczego nie wyłącza ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Dodać można, że pogląd wyrażony w uchwale z 24 lutego 2009 r. podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z 11 marca 2010 r., w sprawie IV CSK 410/09, a następnie w wyroku z 8 sierpnia 2012 r., w sprawie I CSK 40/12. Podobny stanowisko przeważa w orzecznictwie sądów powszechnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 27 stycznia 2015 r., w sprawie I ACa 640/14, Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 maja 2016 r., w sprawie I ACa 138/16). Reasumując, trafny jest zarzut powoda, że uzasadnione jest przyjęcie, że ma on interes w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej za dalsze skutki zdarzenia z 24 listopada 2015 r. w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 755 ze zm.) obciążono pozwaną kosztami sądowymi w kwocie 15 000 zł [5% obliczono od wartości zasądzzonego roszczenia, tj. 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia], z czego 4000 zł zasądzając na rzecz powoda, a kwotę 11 000 zł Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty stosunkowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Sąd w całości obciążył pozwaną wydatkami ponieważ są to koszty z tytułu udzielenia dokumentacji medycznej i opinii biegłych, których zasięgnięcie było konieczne z uwagi na charakter sprawy. Ponadto są to należności świadków. Przy obliczeniu wydatków uwzględniono :

– koszty uzyskania dokumentacji medycznej – 109,31 zł,

- należności świadków – 188,03 zł,
- opinię biegłej A. D. – 875,62 zł,
- opinię biegłej A. N. (2) – 550,63 zł,
- opinię biegłej M. J. – 485,70 zł,
- opinię biegłego A. S. – 505,70 zł.

Razem: 2714,99 zł.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa. Wartość przedmiotu sporu stanowiła kwota 300 000 zł. Powód wygrał proces w 100%. Wynagrodzenie pełnomocnika powoda zostało zasądzone w wysokości 3.600 zł zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 5 ww. rozporządzenia.

(-) sędzia Patrycja Bogacińska-Piątek